trzeba zgodzić się efektowną frazą, iż wejście Polski do struktur zachodnich zaowocowało „orientalizacją" naszej tożsamości regionalnej. Z pewnością Polska jest postrzegana przez „starą" Europę jako część Wschodu, Europy Środkowej, czy grupy państw postkomunistycznych. Z drugiej strony uwarunkowanie to nie jest bynajmniej konstytutywne dla naszego samorozumienia. Z kolei przyczyny pata w stosunkach z Niemcami są definiowane przez zawodowego dyplomatę inaczej niż w obiegowych opiniach na łamach polskiej prasy. Nie tyle brak programu po polskiej stronie, lecz raczej to Niemcy nie mają pomysłu na politykę wobec nas; wspólnota interesów skończyła się po przystąpieniu Polski do UE, zaś polskie rozumienie tej koncepcji zakładało, że likwidowanie asymetrii będzie miało na celu stworzenie autentycznego partnerstwa w ramach UE. Mimo rozczarowania postawą niemieckich polityków „nasza polityka zagraniczna musi o Niemcy zabiegać" (s. 163).

Nie można oprzeć się refleksji, że największym problemem, który absorbuje P. Świtalskiego jest to, jak pogodzić umiarkowaną asertywność polskiej polityki zagranicznej z coraz częstszą koniecznością wpisywania polskich interesów w unijną agendę i budowania koalicji. Ukazano wartość kontekstu europejskiego, unijnego dla polskiej polityki bynajmniej niebezkrytycznie; raczej szkice te są wyrazem obudzonej nowej świadomości, poczucia coraz większej podmiotowości polskiej polityki zagranicznej. Jest to zapis aspiracji państwa średniego, zawieszonego między grupą starych mocarstw, ale też od czasu do czasu dobijającego się do zabierania głosu w sprawach żywotnych dla Polski i całej UE, jak np. w sprawach Europy Wschodniej, obszaru postsowieckiego. Można wyczuć, że takie stawianie sprawy wprost jest dość niewygodne dla naszych najbliższych partnerów, i tłumaczy w pewnym sensie polskie kłopoty na unijnej arenie. Ogólnie znaczenie tego osobistego dyplomatycznego notatnika polega nie tylko na przedstawieniu w interesującej i niekonwencjonalnej formie wielu ważnych problemów polityki międzynarodowej, zwłaszcza rozwoju instytucji międzynarodowych, lecz również na krytycznym zaprezentowaniu głównych kłopotów polskiej polityki zagranicznej, a zarazem wskazaniu pewnych możliwości konstruktywniejszego udziału Polski we wzmacnianiu podmiotowej roli UE w świecie.

Krzysztof Malinowski

JACEK CZAPUTOWICZ (red.): *Polityka zagraniczna Polski. Unia Europejska, Stany Zjednoczone, sąsiedzi*, PISM, Warszawa 2008, 376 ss.

Polska polityka zagraniczna, która w ostatnich kilku latach uległa wyraźnemu upartyjnieniu, jest też na szczęście domeną badań naukowców i analityków. Rok 2008 przyniósł w tej materii dwie ważne publikacje – autorską pracę Romana Kuźniara[1] oraz książkę pod redakcją Jacka Czaputowicza. Ta ostatnia pozycja została wydana nakładem Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych i traktuje o polskiej polityce zagranicznej ostatnich dwóch lat. Składają się na nią ekspertyzy zamówione przez Departament Strategii i Planowania Polityki Zagranicznej Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, dotyczące kluczowych zagadnień pol-

[1] R. Kuźniar, *Droga do wolności. Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Warszawa 2008.

skiej polityki zagranicznej, jak: polityka europejska, relacje bilateralne z USA oraz stosunki Polski z jej sąsiadami na Zachodzie i Wschodzie. W pracy znajdują się także opracowania, które bezpośrednio nie dotyczą polskiej polityki zagranicznej, ale kwestii, które w istotnym stopniu wpływają na międzynarodowe otoczenie Polski i politykę zewnętrzną państwa. Należą do nich analizy polityki prowadzonej przez Stany Zjednoczone, Niemcy i Rosję oraz uwarunkowań sytuacji wewnętrznej Ukrainy i Białorusi.

Przeprowadzona analiza polskiej polityki zagranicznej w latach 2006-2008 pozwoliła J. Czaputowiczowi na postawienie tezy o elementach przełomu i kontynuacji w polskiej polityce zagranicznej po, wygranych przez PO, wyborach parlamentarnych. Jego zdaniem niezmienne pozostały priorytety polityki państwa, do których zaliczył umocnienie międzynarodowej pozycji Polski, zapewnienie jej bezpieczeństwa i warunków rozwoju gospodarczego. Zmianie uległ natomiast sposób prowadzenia polityki zagranicznej, która stała się bardziej otwarta, wrażliwa na potrzeby partnerów i zgodna z głównym nurtem polityki europejskiej.

Książka składa się z czterech części wyodrębnionych według merytorycznego kryterium.

Część pierwsza odnosi się do kwestii związanych z Unią Europejską i członkostwem Polski, Francji i Rumunii jej strukturach. Wydaje się, że umiejscowienie tej problematyki na początku pracy nie jest przypadkowe ze względu na członkostwo Polski w Unii Europejskiej oraz przygotowania do prezydencji w 2011 r. Przyszłość Polski w unijnych strukturach oraz koncepcja europejskiej polityki Warszawy i miejsca, jakie nasz kraj powinien zajmować w Zjednoczonej Europie, nadal nie zostały jednoznacznie określone przez sterników państwa. Tekst otwierający książkę, autorstwa Krzysztofa Szczerskiego dotyczy wyzwań, jakie stoją przed Polską w Unii Europejskiej. Autor wyraźnie wskazuje na konieczność zmian polityki europejskiej Polski i określenia jej celów. Z drugiej zaś strony niezbędne jest aktywne uczestnictwo Polski, czy wręcz inspirowanie zmian w systemie europejskim i jego przebudowie. K. Szczerski używa określenia dojrzała aktywność w przeciwieństwie do początkowej fazy polityki europejskiej Polski, bezpośrednio po akcesji do Unii Europejskiej. Zdaniem autora Polska powinna wykazać szczególną aktywność w zakresie wprowadzania w życie postanowień Traktatu Lizbońskiego, kwestiach budżetowych i wynikających stąd zmianach polityk wspólnotowych oraz przygotowaniach do prezydencji w Radzie UE.

Jednym z najważniejszych elementów polskiej obecności w Unii jest niewątpliwie polityka wschodnia. Zdaniem Przemysława Żurawskiego vel Grajewskiego Unia nie posiada spójnej polityki wschodniej rozumianej jako strategia działania państw i instytucji wspólnotowych. Autor definiuje trzy cele Unii w tym zakresie: polityczna stabilizacja na terytorium Federacji Rosyjskiej, osiągnięcie stabilności ekonomicznej poprzez dostawy surowców energetycznych i utrzymanie poziomu życia mieszkańców oraz współpraca w ramach III filaru. Autor sceptycznie ocenia działania UE jako uczestnika sceny międzynarodowej, nazywając ją organizmem słabym i niespójnym. Wskazuje też na fiasko strategii przyjętej przez UE wobec Rosji w 1999 r. zawierającej się w haśle: „Stańcie się bardziej podobni do nas". Dlatego też, jak podkreśla, z polskiego punktu widzenia, istotą polityki wschodniej UE, nie powinna być Rosja, ale państwa położone między UE a Rosją. Autor dokonał analizy uwarunkowań, jakie wpłynęły na polityką UE wobec Rosji, Ukrainy, Białorusi, Mołdawii oraz implikacji, jakie płyną dla Polski z rosyjskiej polityki. W interesie Polski leży utrzymanie niepodległości państw postradzieckich oraz promocja demokracji w tym regionie. Sojusznikami Polski w tych działaniach powinny być państwa bałtyckie oraz Czechy, państwa skandynawskie i Wielka Brytania.

Decydujące znaczenia dla określenia miejsca Polski w Unii Europejskiej będzie miała prezydencja naszego kraju w 2011 r. Jesienią 2008 r. podjęto kroki w kierunku stworze-

nia struktur państwa odpowiedzialnych za przygotowania do przewodnictwa Radzie UE, jak mianowanie pełnomocnika rządu ds. przygotowania organów administracji rządowej i sprawowania przez RP przewodnictwa w Radzie UE. Funkcje prezydencji, zmiany jakie w jej funkcjonowaniu wprowadzić miał Traktat Lizboński oraz określenie celów polskiego przewodnictwa Radzie UE, stały się przedmiotem analizy podjętej przez Tomasza Grzegorza Grossego. Zdaniem autora w polskiej prezydencji dominować mogą dwie kwestie: współpraca energetyczna i działania na rzecz stworzenia mechanizmów solidarności energetycznej oraz polityka wschodnia, której promotorem chce być Warszawa. Ponadto celem polskiej prezydencji powinno być powiązanie reform polityki spójności ze zmianami polityki innowacyjnej. Jednak, aby przygotować program prezydencji niezbędne jest opracowanie narodowej strategii polskiego członkostwa, w tym celów i instrumentów realizacji działań na unijnym forum. Sukces polskiego przewodnictwa wymaga także odbudowy zaufania do Polski oraz autorytetu polskiej dyplomacji, czemu mogą służyć inicjatywy podejmowane na gruncie europejskim oraz odpowiednie działania promocyjne.

O pozycji Polski w Unii może także zdecydować stworzenie systemu koordynacji polskiej polityki w ramach Unii. Jak uważa Artur Nowak-Far, Polska nie posiada takiego systemu. Inną bolączką jest, zdaniem autora, brak wyraźnie zdefiniowanych kompetencji ministra spraw zagranicznych, UKIE, Rady Ministrów i prezydenta, co w konsekwencji prowadzi do sporów kompetencyjnych w zakresie polityki zagranicznej. Dlatego proponuje min. skoncentrowanie kompetencji dotyczących formułowania i prowadzenia polityki wobec UE w Kancelarii premiera oraz wzmocnienie tzw. europejskiego zaplecza prezydenta. W interesie Polski leży monitorowanie klauzul traktatowych o znaczeniu gospodarczym, jak: formuła wzmocnionej współpracy czy formuła „kładki". Autor wskazuje też, na – jego zdaniem – najlepsze dla interesów Polski działania w dziedzinie polityki energetycznej, współpracy z Rosją, polityki rozwoju gospodarczego, polityki migracyjnej UE. W kontekście działań na rzecz ekonomizacji polskiej polityki zagranicznej ciekawa wydaje się sugestia o konieczności intensyfikacji działań w zakresie promocji polskiego eksportu przez służby zagraniczne państwa.

Kolejne teksty nie odnoszą się bezpośrednio do polskiej polityki zagranicznej, a jedynie wskazują na pewne implikacje dla Polski, jakie wynikają z omawianych problemów. Tomasz Grzegorz Grosse zajął się zarządzaniem i rozwojem gospodarczym w Europie. Stanisław Konopacki analizuje koncepcję i praktykę obywatelstwa europejskiego oraz jego wpływ na budowę tożsamości europejskiej i poprawę położenia obywateli państw członkowskich. Dla obywateli Polski kluczowe wydaje się być uzyskania pełnej swobody przemieszczania, skrócenia okresów przejściowych w zakresie swobody przepływu pracowników i niedopuszczenia do powstania modelu obywatelstwa drugiej kategorii. Marcin Frybes dokonał analizy polityki europejskiej Francji po dojściu do władzy Nicolasa Sarkozy'ego, który zapowiedział powrót Francji do Europy. Część pierwsza zamyka tekst autorstwa Bogumiła Lufta poświęcony członkostwu Rumunii w Unii Europejskiej oraz wewnętrznym uwarunkowaniom europejskiej polityki Bukaresztu.

Realizacja przez Polskę strategicznego partnerstwa ze Stanami Zjednoczonymi stała się przedmiotem analizy w drugiej części książki. Krystian Piątkowski podjął niezwykle aktualny i tyleż kontrowersyjny problem amerykańskiej tarczy antyrakietowej. Po dokonaniu analizy czym jest tarcza, autor zajął się kwestią potencjalnej instalacji elementów tarczy na terytorium Polski. W konkluzji autor stwierdza, że poprzedni i obecny rząd traktują tarczę jako strategiczną szansę dla Polski. Dlatego też rekomenduje zajęcie przez polską dyplomację stanowiska pozytywnego (demonstracja woli pozytywnego zakończenia negocjacji), twardego i elastycznego. Ponadto w interesie Polski leży powiązanie programu tarczy anty-

rakietowej z sojuszniczą inicjatywą obrony przeciwrakietowej, co z jednej strony doprowadzi do utrzymania relacji z USA, a z drugiej pozwoli na utrzymanie głównej struktury bezpieczeństwa i obrony w Europie, jaką jest *NATO*.

O dylematach supermocarstwa i dyskusjach na temat polityki zagranicznej USA w nowym ładzie międzynarodowym pisze Marek Gadzała. W kolejnym tekście tego autora poddano analizie przejawy nowego militaryzmu amerykańskiego, po zakończeniu zimnej wojny. Zjawisko to niesie też niekorzystne konsekwencje dla Polski, która powinna brać pod uwagę osłabienie pozycji USA w świecie i nie uczestniczyć w kolejnych „wojnach z wyboru". Zdaniem autora w interesie Polski leży utrzymanie mocarstwowego statusu USA.

Jadwiga Stachura, zajmując się problemem amerykańskiego przywództwa, zwróciła uwagę na jego osłabienie w dobie zmieniającego się układu sił na świecie oraz rolę, jaką ma do odegrania Polska, posiadająca – według niej – silną pozycję w Waszyngtonie. W interesie Polski leżą działania na rzecz zacieśnienia współpracy transatlantyckiej.

Dwie kolejne części pracy odnoszą się do sąsiedzkich relacji Polski z Niemcami i partnerami ze Wschodu. Synteza regionalnej polityki Polski wobec Europy Środkowej i Wschodniej oraz bilateralnych relacji z sąsiadami byłaby pełniejsza, gdyby analizie poddano stosunki z Czechami, Słowacją i państwami bałtyckimi. Takiej analizy jednak nie podjęto.

Nad charakterem relacji polsko-niemieckich (*Wspólnota interesów czy wspólne interesy?*), zastanawia się Kazimierz Wóycicki. Zdaniem autora strona polska liczyła na wspólnotę interesów z zachodnim sąsiadem, Berlin zaś na uznanie przez Warszawę niemieckiego przywództwa w Europie. Współpraca obu państw jest jednak niezbędna, szczególnie na europejskim forum i w dziedzinie polityki wschodniej UE. Stronie polskiej powinno zależeć na zmianie negatywnego wizerunku Polski i Polaków w Niemczech. K. Wóycicki uważa, że do zmiany tego wizerunku może przyczynić się polityka szkolna i zapewnienie możliwości nauczania języka polskiego. W partnerstwie z Niemcami to Polska powinna być stroną aktywniejszą i tworzyć strategiczne wizje relacji dwustronnych i europejskich.

Kwestią, która w ostatnich latach wpływa na pogorszenie polsko-niemieckich relacji jest działalność Powiernictwa Pruskiego i jego roszczenia. O charakterze Powiernictwa, postępowaniu przeciwko Polsce przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, możliwości złożenia skargi przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości w razie wejścia w życie Traktatu Lizbońskiego oraz o przyjęciu przez Polskę Karty Praw Podstawowych piszą Ryszarda Formuszewicz i Andrzej Graś. Zdaniem autorów Polska powinna podkreślać, że przepisy Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, i orzecznictwo ETPCz kwestionują właściwości jurysdykcyjne Trybunału w odniesieniu do skarg odnoszących się do wywłaszczeń dokonanych w latach 40. XX w.

Znaczenie Niemiec i ich rolę w relacjach euroatlantyckich omawiają Bogdan Koszel i Jadwiga Kiwerska. Zdaniem B. Koszela, międzynarodowa pozycja Niemiec w końcu XX w. uległa wzmocnieniu. Jednak Berlin wciąż jeszcze definiuje swoje miejsce w Europie w kategoriach współzawodnictwa, a nie hegemonii w stosunkach międzynarodowych.

Relacje jakie łączą Niemcy i USA oraz ich wpływ na politykę Polski są przedmiotem analizy podjętej przez J. Kiwerską. Szczególny charakter tych relacji poddany został w latach prezydentury G.W. Busha próbie, a relacje bilateralne przeżyły poważny kryzys. Stosunki te jednak ulegają poprawie na skutek powolnej reorientacji amerykańskiej polityki zagranicznej oraz objęcia urzędu kanclerskiego przez Angelę Merkel. W interesie Polski leży odbudowa dobrych relacji amerykańsko-niemieckich, co pozwoli na utrzymanie charakteru partnerstwa z USA oraz dobrych relacji z Berlinem. Polska stanie się dla USA atrakcyjnym partnerem, kiedy uzyska silną pozycje w UE i będzie budowała dobre relacje z zachodnim sąsiadem.

Silna pozycja Niemiec na świecie jest budowana między innymi przez promocję niemieckiej gospodarki i odpowiedni wizerunek marki niemieckich produktów. O możliwości wykorzystania niemieckich doświadczeń *nation branding* przekonuje Michał Nowosielski. Promocja polskiej gospodarki i poprawa wizerunku marki Polski to zadanie dla wielu instytucji zajmujących się promocją Polski. Do tej pory brakuje spójnej strategii i efektywnych działań w dziedzinie promocji. Wyzwaniem i jednocześnie szansą dla Polski może być prezydencja w Radzie UE oraz organizacja Euro 2012.

Ostatnia część książki poświęcona jest wschodnim sąsiadom Polski oraz polskiej aktywności wobec nich. Andrzej Grajewski koncentruje się na rozważaniach na temat polskiej polityki wschodniej, prowadzącej do budowy nowych relacji z państwami powstałymi po rozpadzie ZSRR. Największym dylematem tej polityki jest utrzymanie dobrych relacji z Rosją przy jednoczesnym wspieraniu suwerenności Ukrainy i Białorusi. Jednym z głównych zadań jest usunięcie historycznych barier we wzajemnych relacjach oraz doprowadzenie do dywersyfikacji dostaw surowców energetycznych i złamanie rosyjskiego monopolu. Po akcesji Polski do UE o sukcesie polityki wschodniej zadecyduje umiejętność współpracy w ramach Unii i zaangażowanie Polski w realizację wspólnej polityki wschodniej.

O znaczeniu stosunków z Rosją dla budowy pozycji Polski i rosyjskiej polityce wobec Polski pisze Joanna J. Mizgala. Autorka określiła charakter relacji między Warszawą a Moskwą jako inercyjne współistnienie i nie przewiduje radykalnej zmiany tych stosunków w dającej się przewidzieć przyszłości. Dlatego też Polska powinna być aktywnym uczestnikiem wspólnej polityki zagranicznej UE i nie dopuścić do osłabienia tej pozycji przez Rosję.

Znaczenie pomocy rozwojowej Polski w kontekście Polityki Sąsiedztwa UE omawia Mariusz Maszkiewicz. W latach 2006-2007 w dyspozycji polskiego MSZ znalazły się środki w wysokości 100 mln zł. przeznaczone na pomoc krajom objętym programami pomocowymi. Jednocześnie na lata 2007-2015 opracowano strategię polskiej pomocy zagranicznej. Zdaniem autora konieczne jest także zwiększenie wydatków na promocję oraz aktywność gospodarczą i inwestycyjną polskich firm. Istotną rolę w realizacji polityki pomocowej może odegrać trzeci sektor, czyli organizacje pozarządowe oraz wsparcie dla rozwoju wolnych mediów na postradzieckim obszarze.

Na temat roli grup polityczno-biznesowych na ukraińskiej scenie politycznej oraz powrocie do „polityki klanowej" i jej wpływie na politykę zagraniczną Ukrainy wypowiada się Jurij Hałajko. Dlatego w interesie Polski będzie nadal wspieranie inicjatyw proeuropejskich i prodemokratycznych na Ukrainie.

Do sytuacji wewnętrznej na Ukrainie oraz jej międzynarodowego otoczenia nawiązuje analiza podjęta przez Łukasza Jasina oraz Tomasza Kapuśniaka. Autorzy kładą szczególny nacisk na znaczenie relacji Ukrainy z UE oraz podkreślają pozytywny wpływ organizacji Euro 2012 dla wzmocnienia proeuropejskich aspiracji tego kraju. Wyzwaniem dla Polski jako członka UE jest realizacja wschodniego wymiaru polityki UE i zminimalizowanie podziałów w tej części kontynentu.

Perspektywy rozwoju sytuacji politycznej na Białorusi i płynące stąd wnioski dla Polski stały się przedmiotem analizy podjętej przez Andrzeja Gila. W najbliższej perspektywie nie można oczekiwać zmian w układzie sił w tym kraju i dlatego Polska powinna wypracować mechanizm postępowania wobec tego kraju w aktualnej sytuacji. Autor zwraca uwagę na skutki wejścia Polski do strefy Schengen i ograniczenie wzajemnych kontaktów. Jego zdaniem konieczne jest przewartościowanie polityki wschodniej i podjęcie większej aktywności kulturowej i edukacyjnej, ułatwienie przekraczania granic i odejście od paternalizmu w stosunku Polski do Białorusi. Polityka ta powinna mieć długofalowy charakter.

Reasumując możemy stwierdzić, że ta publikacja wnosi istotny wkład do badań na polską polityką zagraniczna oraz jej uwarunkowaniami zewnętrznymi. Praca jest tym bardziej wartościowa, że czytelnik zyskał możliwość zapoznania się z analizami ekspertów i analityków w zakresie polskiej polityki zagranicznej i stosunków międzynarodowych. Daje to odbiorcy możliwość kształtowania własnych opinii na temat kierunków polskiej polityki zagranicznej oraz oceny instrumentów jej realizacji w minionych latach oraz w przyszłości. Praca jeszcze bardziej zyskałaby na wartości, gdyby analizą objęto południowych sąsiadów Polski oraz państwa bałtyckie w kontekście relacji dwustronnych oraz partnerstwa w Unii Europejskiej.

Anna Szczepańska

LAETITIA VAN EECKHOUT: *L'immigration*, Odile Jacob & La Documentation Française, Paris 2007, 181 ss.

Książka, wydana wspólnie przez Odile Jacob i Dokumentację Francuską, *L'immigration* Laetitii Van Eeckhout to zbiór 135 pytań i odpowiedzi, podzielonych na osiem rozdziałów. Każdy dotyczy innego zagadnienia związanego ze zjawiskiem imigracji we Francji. Autorka przedstawia zagadnienia od najbardziej ogólnych, dotyczących terminologii i pojęć imigracyjnych, poprzez specyfikę francuską w obszarze tej teorii, rozwiązania prawne funkcjonujące we Francji oraz w całej UE, a nawet na świecie (w odniesieniu do największych ruchów migracyjnych i zjawisk z nimi związanych), aż do wnikliwej analizy sytuacji imigrantów w samej Francji na różnych płaszczyznach życia codziennego, zatrudnienia, wzajemnych stosunków oraz relacji państwo-imigrant.

Niewątpliwą zaletą publikacji jest precyzyjne i zwięzłe skategoryzowanie problemów (pytanie-odpowiedź) dotyczących imigracji we Francji – najprawdopodobniej taki właśnie był zamysł autorki. Jakkolwiek odpowiedzi na pytania stawiane przez nią są dość krótkie i – choć rzetelne – nie rozwijają wielu wątków pobocznych. Takie podejście do tematu pozwala jednak uzyskać niezwykłą przejrzystość problematyki imigracyjnej, zaś zasygnalizowane kwestie mogą stać się przyczynkiem do dalszych, bardziej wnikliwych i pogłębionych badań.

Główne, autorskie tezy pracy L. Van Eeckhout zawarła we wstępie, a cała książka wydaje się być dość obiektywnym studium problemu. Autorka stara się przedstawić bezstronnie zagadnienia związane z kwestiami narodowościowymi we Francji, uciekając się tylko sporadycznie do komentarzy subiektywnych, mających na ogół na celu uwypuklenie wielowymiarowości problemu lub zwrócenie uwagi czytelnika na inny aspekt danej kwestii. Punkt widzenia autorki, zaprezentowany we wstępie, sprowadza się do kilku stwierdzeń. Po pierwsze, zauważa ona celnie, iż problem imigracji i imigrantów we Francji staje się na ogół „płachtą na byka" podczas każdych wyborów do władz publicznych. Jest to faktycznie sprawa wielkiej wagi w programach wszystkich kandydatów do funkcji publicznych, ale także papierek lakmusowy późniejszej oceny społecznej ich dokonań. L. Van Eekhout twierdzi także, że z wielu powodów: historycznych, politycznych, społecznych czy nawet psychologicznych, bardzo trudno dziś budować dyskurs pozytywny na temat imigracji. Przede wszystkim działają tu proste mechanizmy konkurencji: społeczeństwo obawia się imigrantów, jako potencjalnej konkurencji na rynku pracy, w życiu codziennym, dlatego samo, mimowolnie,